

Ks. MAREK CHMIST

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

mkchmist@gmail.com

ORCID: 0000-0002-5280-5973

PAWŁOWA WIZJA APOSTOLATU W 1 KOR 9

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/SPLP.2019.004>

Streszczenie

Na wstępie nie można zignorować faktu, że często podważa się autentyczność Pawłowego apostołatu. Nie mniej jednak, Apostoł Narodów był świadom swojego doświadczenia Jezusa Chrystusa, które całkowicie zmieniło jego życie. To stanowiące początek nowej drogi spotkanie, jako akt Bożej łaski, miało zapewnić o prawdziwości misji podjętej przed św. Pawła, co zostało potwierdzone przez pozostałych apostołów. Żywe doświadczenie Zbawiciela wzbudziło apostołską gorliwość św. Pawła, dzięki której założył on liczne gminy. Przepowiadana przez niego Ewangelia została mu powierzona i nie była żadną konfabulacją. Św. Paweł postrzega siebie jako sługę Jahwe, któremu przyświeca cel zgromadzenia raz jeszcze Reszty Izraela, niezależnie od konsekwencji. Apostoł Narodów ma pełną świadomość, że jedyną drogą do osiągnięcia owego zamierzenia jest własne poświęcenie. Z tego względu głosi Dobrą Nowinę nie w duchu ludzkiej mądrości, lecz jako „mądrość Krzyża”, która nieraz prowadzi do wyszydzenia i odrzucenia. Mimo tego zakłada on nowe chrześcijańskie wspólnoty, by zasłużyć na „niewiedzącą wieniec chwały”.

Słowa kluczowe: *apostoł; Kościół; Ewangelia; Paweł*

The Pauline Vision of Apostolate in 1Cor9

Summary

To start with, we cannot ignore the fact that the authenticity of Paul's apostolate is often questioned. However, the Apostle of Gentiles was aware of his experience of Jesus Christ that completely transformed his life. This fundamental encounter, an act of grace of God, serves as a guarantee of the veracity of Paul's mission and this was confirmed by the other apostles. The vivid experience of the Saviour caused his apostolic fervour and the results: the numerous communities founded by Paul. The Gospel he preaches was entrusted to him and not made up. He sees himself as a servant of Yahweh whose objective is to assemble once more the Rest of Israel, whatever it takes. The Apostle of Gentiles knows it well that the only way to achieve this goal is by self-sacrifice. Therefore he brings the Good News not in the spirit of the human wisdom but the 'wisdom of the Cross' which often leads to being scorned and rejected. Despite this, he establishes the new Christian communities in order to "merit the incorruptible crown of glory".

Keywords: *apostle; the Church; Gospel; Paul*

Wśród wielu tematów, jakie znajdujemy w listach św. Pawła, pojawia się bardzo ważna kwestia Pawłowego apostołatu. Paweł podejmuje ten wątek, fundamentalny dla jego tożsamości jako głosiciela, w związku z podważaniem jego autorytetu. Okazuje się, że wiele elementów dotyczących sposobu głoszenia Ewangelii wśród pogan staje się podstawą oskarżenia Apostoła Narodów o nieprawdziwość jego misji. Paweł odpiera stawiane zarzuty, zostawiając w swoich listach ślady sporu. Fundamentalnym tekstem dla teologicznego spojrzenia na ten problem jest 1 Kor 9. W tej analizie chcemy spojrzeć na to, w jaki sposób św. Paweł rozumie swój apostołat. Jakie jest jego źródło, jaka jest motywacja i wreszcie jaki cel przyświeca Apostołowi w głoszeniu Ewangelii. Te trzy kwestie wyznaczą etapy proponowanej analizy teologicznej 1 Kor 9.

ŹRÓDŁO PAWŁOWEGO APOSTOLATU

Bez wątplenia Pawłowy apostołat jest precedensem w działalności misyjnej pierwotnego Kościoła. Centralnym wydarzeniem, które wywarło tak wielki wpływ nie tylko na jego życie osobiste, lecz także na cały Kościół pierwotny, był moment spotkania Chrystusa¹. By lepiej zrozumieć przełomowość zdarzenia spod Damaszku,

¹ Por. Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta*, red. Paweł Ptasznik, Kraków 2007, s. 698.

przyjrzyjmy się sylwetce Pawła sprzed tego momentu². Z *Dziejów Apostolskich* dowiadujemy się, że Paweł był Żydem pochodzącym z Tarsu w Cylicji, obywatelem tego miasta (21,39)³, a zarazem obywatelem rzymskim (16,37; 22,25.27–28). Pochodził z dobrej, zamożnej rodziny, szczególnie zasłużonej dla Rzymu⁴. Był uczonym człowiekiem, który wykształciwszy się w Tarsie, doksztalał się dalej w Jerozolimie u Gamaliela (22,3). W relacji do Prawa był faryzeuszem (23,6; 26,5; Flp 3,5). W swej dbałości o Prawo przewyższał swoich rówieśników (Ga 1,14). Być może Paweł chciał w ten sposób „nadrobić” swą wielką gorliwością późne wkroczenie na tę drogę⁵. Jak się dowiadujemy, postawa ta nacechowana była nienawiścią do chrześcijan (Dz 8,3; 9,1; 22,4.19). Źródłem tej nienawiści można dopatrywać się w poglądach głoszonych przez Jezusa i jego uczniów, które klóciły się z nauką faryzeuszów⁶. Paweł wspomni później swoje poczynania, pisząc, że był „bluźniercą, prześladowcą Kościoła i oszczercą” (1 Tm 1,13), „pierwszym z grzeszników” (w. 15). W tym wszystkim, co robił, widział sens i chciał przez likwidację nowo powstałej „sekty” bardziej przypodobać się Bogu. Stąd napisze, wspominając dawne wydarzenia, iż działał „z nieświadomością, w niewierze” (w. 13), a swoje dotychczasowe postępowanie religijne, do którego podchodzi z dumą (por. Rz 3,1–2; 9,1–5; 2 Kor 11,22), określa jako „bagaż” i „śmieci” (Flp 3,8), podkreślając w ten sposób nieporównywalną wyższość poznania Chrystusa⁷. Te okoliczności nawrócenia sprawiają tym większy podziw dla łaski udzielonej Szawłowi bez jakiegokolwiek jego własnej zasługi (w. 14). Nauka łaski staje się zatem dla Pawła jednym z głównych motywów nauczania (por. Dz 20,24; Rz 3,24; 5,15–16.20; 6,23; 1 Kor 15,10; Ga 1,15–16; Ef 2,8; 3,8; 4,7; 1 Tm 1,14; Tt 2,11). W perspektywie głębokiego przekonania o nieboskim pochodzeniu chrześcijaństwa Paweł podąża do Damaszku, by tam nie dopuścić do rozprzestrzenienia się tej „błędnej nauki”. U końca podróży, tuż przed Damaszkiem, ukazuje mu się zmartwychwstały Jezus identyfikujący się z prześladowanymi

² Najprawdopodobniej Paweł spotyka Chrystusa ok. 34 r., por. W. Rakocy, *Paweł Apostoł. Chronologia życia i pism*, s. 51–63.

³ Niektórzy twierdzą, że chodzi tutaj raczej o potoczne znaczenie tego słowa, które należy rozumieć jako „mieszkaniec Tarsu”, w przeciwieństwie do obywatelstwa rzymskiego, zawsze związanego z konkretnymi przywilejami (por. W. Rakocy, *Paweł Apostoł. Chronologia życia i pism*, s. 34–42).

⁴ Za wielką zamożnością Pawła przemawiałyby takie fakty, jak: Apostoł utrzymuje się sam podczas pobytu w więzieniu w Cezarei, a Feliks oczekuje od niego pieniędzy (Dz 24,26); opłacenie podróży do Rzymu po odwołaniu się do Cezara (już samo przyjęcie odwołania świadczy o znaczącej pozycji odwołującego się 25,11); wynajęcie mieszkania w Rzymie (28,30) (por. W. Rakocy, *Paweł Apostoł. Chronologia życia i pism*, s. 27–34 i 48).

⁵ Por. W. Rakocy, *Paweł Apostoł. Chronologia życia i pism*, s. 47.

⁶ Por. R. Pietkiewicz, *Św. Paweł apostoł – „Nauczyciel narodów”*, s. 241.

⁷ Paweł zatem nie odrzuca całej przeszłości jako takiej, lecz tylko fakt prześladowania (por. 1 Kor 15,9) (por. A. Gieniusz, *Spotkanie ze Zmartwychwstałym*, s. 167).

chrześcijanami (Dz 9,3–6; 22,4–10; 26,9–18)⁸. To niecodzienne zdarzenie wpłynęło na dalsze losy Szawła. Otrzymał szczególną misję „objawiania Syna, głoszenia Ewangelii poganom” (Ga 1,16). Stąd nasuwa się myśl, że gwarantem prawdziwości apostołatu głosiciela Ewangelii jest spotkanie z Chrystusem.

W swoich listach Paweł zaledwie kilkakrotnie odwołuje się do tego doświadczenia i zazwyczaj robi to w dość ogólny sposób, nie wdając się w szczegóły opisywane przez Łukasza. Wzmianki o tym wydarzeniu znajdujemy w 1 Kor 9,1–2; 15,8–10, a także w Ga 1,11–17⁹. Pewien problem rodzi różnorodność określeń używanych przez Pawła dla oddania spotkania z Jezusem powstałym z martwych. 1 Kor używa czasownika ὁράω (15,8), natomiast Ga zawiera terminologię wskazującą raczej na objawienie mogące być rozumiane nawet jako doświadczenie czysto wewnętrzne (Ga 1,16)¹⁰. Znamienny jest fakt, że w Liście do Galatów Paweł wspomina to wydarzenie nie przez wzgląd na nie samo, lecz po to, by uzasadnić boskie pochodzenie swej misji. W inny sposób zagadnienie to prezentowane jest w 1 Kor 15,8–10, gdzie Paweł bez żadnych wieloznaczności na równym poziomie traktuje doświadczenie Chrystusa innych apostołów i swoje, używając przy tym terminologii pierwotnego Kościoła. Najważniejszym słowem oddającym fakt Objawienia jest termin ὠφθη (15,8), który przez połączenie z celownikiem odpowiada greckiemu tłumaczeniu terminu *ra'āh*, przedstawianemu jako „ukazanie się”, stosowanym w Starym Testamencie dla opisu teofanii Boga objawiającego się w przeszłości i mającego przyjść na końcu czasów. Podczas objawień Starego Testamentu momentem centralnym powołania prorockiego było powierzenie misji (por. Iz 6,9–13), natomiast w omawianym przez nas przypadku zasadniczą treścią objawienia jest sam Chrystus. W spotkaniu pod Damaszkiem dochodzi do boskiej ingerencji w indywidualne życie Szawła. Następuje całkowita zmiana sposobu Pawłowego patrzenia na sprawę Chrystusa. Sednem misji staje się idea do tej pory piętnowana przez gorliwego Hebrajczyka. Mimo tego, iż śmierć na krzyżu była głupstwem dla słuchaczy, ona właśnie stanie się głównym przesłaniem misji Pawła wśród pogan. Wyrażenia zawarte w Ga 1,11–17 dodatkowo poszerzają spojrzenie na to przepowiadanie. Umieszczenie w w. 16 terminu (ἐν ἑμοί) jest świadectwem zapoczątkowania nie tylko nowego sposobu postępowania, lecz także i przede wszystkim nowego wymiaru Pawłowej egzystencji. Od tej pory żyje w nim Chrystus, który staje się punktem odniesienia dla jego działań,

⁸ W tych opisach spotkania Jezusa autor Dziejów jest niekonsekwentny, informując, że towarzysze Pawła słyszeli tylko głos (9,7), by potem temu zaprzeczyć w 22,9 oraz 26,13–14, pisząc, że widzieli światło. Odnośnie do tej kwestii przyjmujemy, że relacja z 26,13–14 lepiej tłumaczy powody upadnięcia na ziemię towarzyszy Apostoła.

⁹ Nie uwzględniamy treści zawartej we fragmentach: Flp 3,2–11 oraz Rz 7,13–21, gdyż nie wspominają faktu pod Damaszkiem (por. A. Gieniusz, *Spotkanie ze Zmartwychwstałym*, s. 164.)

¹⁰ W analizie wymienionych fragmentów z 1 Kor i Ga odwołamy się do A. Gieniusza, *Spotkanie ze Zmartwychwstałym*, s. 165–170.

a każdorazowe spotkanie Apostoła z osobami, do których Bóg go posłał, jest w konsekwencji aktualizacją spotkania spod Damaszku, urzeczywistniającym się w życiu słuchaczy.

Objawienie się Chrystusa sytuuje Pawła w konkretnym odniesieniu do pozostałych apostołów. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż istnieją dwie grupy „apostołów”, do których Paweł jest przyrównywany, a przez to wobec których sam siebie przedstawia. W pierwszym szeregu stoją tak zwani fałszywi apostołowie, podburzający chrześcijan przeciwko niemu (por. 2 Kor 11,13)¹¹.

Zasadniczo wyróżnia się różne grupy fałszywych apostołów. Są wśród nich judaizujący, szczególnie obecni w Koryncie, Filippi i gminach Galacji, gnostycy (grupa, której istnienie jest dzisiaj kontestowane) oraz Mężowie Boży. Ci, którzy wywodzili się z tradycji judaistycznej, od niej uzależniali zbawienie chrześcijan (por. Ga 5,2; Flp 3,2–4), zarzucając Pawłowi, że pisze groźne i nieubłagane listy, samemu będąc słabym (por. 2 Kor 10,1). Oponenti z 2 Kor uważali się za „lepszych” od Apostoła, gdyż mają listy polecające (3,1–3), są wprawni w mowie (11,6) oraz nazywają siebie „wielkimi” (11,5), podczas gdy Pawła traktują jako „gorszego” (11,5)¹². Twierdzili, że Paweł nie jest apostołem, gdyż nie chodził za Jezusem, a w ten sposób nie ma nic wspólnego z dwunastoma apostołami powołanymi przez Jezusa¹³. List do Galatów przedstawia nam nieznacznie różniący się obraz oponentów Apostoła. Zostają nazwani „fałszywymi braćmi” i są wysłannikami Jakuba (2,4.12). Na podstawie Dz 15,5 możemy stwierdzić, że osoby noszące to miano były faryzeuszami nawróconymi na chrześcijaństwo. Są oni tą samą grupą osób, co wymienieni w 2 Kor 11,5 „wielcy apostołowie”, którzy głosili nauki na własną rękę (por. Dz 15,24). Wywodząc się z chrześcijan, uważali samych siebie za sługi Chrystusa (2 Kor 11,23), a jednak zostają nazwani sługami szatana (2 Kor 11,14), gdyż przez ich wyniosłość i uzurpację apostołatu zagrożone zostało Pawłowe dzieło głoszenia Ewangelii¹⁴. Oponentów Apostoła znajdujemy jeszcze w gminie w Kolosach. Świadcstwo zamieszczone w Kol 2,8–23 informuje o osobach, które przestrzegając zasad prawa żydowskiego, sprawowały także kult „aniołów” (2,18), co wskazywałoby na jakąś odmianę żydowskiego gnostycyzmu.

Naprzeciw tych fałszywych nauczycieli, nazywających siebie apostołami, Paweł stawia siebie, jako pełnoprawnego apostoła (1 Kor 9,1), spełniającego wszelkie wymagane warunki do tego, by móc zaliczać siebie w poczet uczniów

¹¹ Niżej omówiony akapit przedstawiamy za opracowaniem: P.W. Barnett, *Przeciwnicy Pawła*, w: STP, s. 663–670.

¹² W swej wyniosłości nie uznawali krzyża Chrystusa, a ten jest warunkiem prawdziwości apostoła. Krzyż związany jest ściśle z apostołatem i jest polem działania łaski, dlatego Apostoł pisze: „moc w słabości się doskonali” (12,9), oraz „będę się chlubił z moich słabości” (11,30).

¹³ M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian*, s. 476.

¹⁴ Szerzej na temat judaistycznych tendencji wewnątrz gminy chrześcijańskiej pisze: P.W. Barnett, *Przeciwnicy Pawła*, w: STP, s. 669–670.

Chrystusa (1 Kor 15,8–9). Pomimo uważania siebie za najmniejszego i najmniej godnego tej funkcji, Paweł zalicza siebie do tego elitarnego grona osób, które spotkały Zbawiciela i otrzymały od Niego szczególną misję. Pomiedzy nim a innymi prawdziwymi apostołami nie ma żadnych rozłamów, chociaż nie obeszło się bez niejednoznaczności. Pomimo wielu spornych kwestii (por. Dz 15,4–7.38; Ga 2,11–12) zawsze głosili jedną i tę samą naukę. Podejście Pawła do pogan nadaje jednak nowy wymiar jego posłudze apostołskiej. W porównaniu z Dwunastoma, których apostołstwo początkowo zasadza się na bezpośredniej obecności przy Chrystusie, Paweł jawi się jako ten, który spotkanie z Chrystusem niesie innym w szerokim rozumieniu. Zauważa, że wszystko, co czyni, jest dziełem łaski Bożej działającej w nim i przez niego. To przekonanie utwierdzało Apostoła w tym dążeniu apostołskim, dodając mu odwagi do głoszenia Ewangelii. To jego bezkompromisowość nadała nowe oblicze rodzącemu się chrześcijaństwu. Otworzyła horyzonty na ludzi niezwiązanych z Izraelem zgodnie z myślą Chrystusa nakierowaną także na pogan. Dowodem autentyczności takiego rozumienia posłania stają się nowo powstałe w różnych zakątkach imperium i prężne gminy chrześcijańskie, których istnienie jest dla Pawła pieczęcią apostołowania (por. 1 Kor 9,2).

APOSTOŁ WOBEC EWANGELII

Ewangelia jest dla Pawła istotną treścią głoszonego orędzia. Z pewnością możemy stwierdzić, że Paweł nie stałby się głosicielem, gdyby nie Chrystus. Całe dzieło głoszenia oparte jest przecież nie tylko o jakąś objawioną treść, lecz przede wszystkim osobę Chrystusa. To zdarzenie odkupieńczej Paschy Chrystusa, a w związku z nią wyzwolenie człowieka ze zniewoleń, staje się centralną treścią apostołskiego przepowiadania. Orędzie głoszące Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego zostaje wyrażone za pomocą różnych określeń¹⁵. W szczególny sposób wpisuje się w tę myśl 1 Kor 15,1–11, który przekazując treść Pawłowej Ewangelii, stanowi zarazem określenie tożsamości chrześcijan. Ta prawda o zmartwychwstaniu staje się znakiem rozpoznawczym, znakiem przynależności i jedności wierzących, nie robiąc rozróżnień na grupy identyfikujące się z jej nauczycielami (15,11).

Orędzie chrześcijańskie nie należało do trendów epoki. Z Pawłowych tekstów można wnioskować, że wielu chrześcijan w najzwyczajniejszy sposób wstydziło się Ewangelii. Świadectwem tego są fragmenty Rz 1,16 oraz dodający otuchy 2 Tm 1,8. Wiemy przecież doskonale, że to orędzie spotykało się z brakiem akcep-

¹⁵ Wśród tych zwrotów znajdują się: „słowo wiary” (Rz 10,8), „Chrystus Jezus jako Pan” (2 Kor 4,5), „Ewangelia” (Ga 2,2), „Ewangelia Boża” (1 Tes 2,9), „wiara” (Ga 1,23), a także „niezłębione bogactwo Chrystusa” (Ef 3,8). Por. R.H. Mounce, *Głoszenie, kerygmat*, w: STP, s. 257.

tacji zarówno wśród Żydów, jak i Greków (por. 1 Kor 1,18.22.23). Zastanawiające jest zatem, co takiego w nauce chrześcijańskiej mogło być powodem zgorszenia i jej niepoważnego traktowania?¹⁶

Zdecydowanie jednym z powodów lekceważenia Ewangelii jest jej darmowość (Rz 3,24) połączona z bezinteresownością (Rz 5,7–8), jej powszechność (Rz 3,22), a także to, iż jest „mocą Bożą” (Rz 1,16), objawiającą się w słabości krzyża (por. 1 Kor 1,22–23; Ga 3,1; 5,11). Paweł, będąc świadomy „nieaktualności” głoszonej przez siebie nauki, nie ubiera jej w „mądrość słowa” (por. 1 Kor 1,17), które w Atenach nie przyniosło oczekiwanych rezultatów, wręcz stało się powodem fiaska (por. Dz 17,22–32). Nie chce się nikomu przypodobać. Mówi tylko o Chrystusie (por. 1 Kor 2,1–4). W opozycji do tak rozumianej Ewangelii stoją twierdzenia obcych głosicieli w Kolosach. Głosili oni nauki, których korzenie sięgają do ludzkich tylko tradycji. Ich błąd polega na przesunięciu Chrystusa na dalszy plan (por. Kol 2,8). To fatalne rozłożenie akcentu pozwala Pawłowi nazwać te propozycje, jeszcze w tym samym wierszu, mianem „czczego oszustwa”. Skuteczność Pawłowego głoszenia jest zagwarantowana przez oparcie jego Ewangelii o Chrystusa¹⁷. Świadectwem tego jest fragment z 1 Tes 2,1–4. Apostoł przekonuje, że głoszona przez niego Ewangelia nie jest efektem podstępny czy też nieczystych pobudek (1 Tes 2,3), lecz zasadza się na woli samego Boga. Jemu samemu Paweł chce się przypodobać (2,4). Pomimo niesprzyjających warunków głoszenia Paweł osiąga wiele. Różnorakie trudności, jakie stały się udziałem jego misji, nie przeszkodziły mu w uznaniu owoców swej apostołskiej posługi, co wielokrotnie wyrażał w listach (Ga 3,4; Flp 2,16; 1 Tes 3,5). Zatem łaska, którą otrzymał, nie była daremna (por. 1 Kor 15,10; Ga 2,2).

Ta apostołska troska o owocność swych działań może mieć swoje źródło w refleksji nad księgami Starego Testamentu. Paweł odczytuje siebie jako proroka lub sługę Jahwe (por. Iz 49,1 i Ga 1,15). Twierdzenie to jawi się tym bardziej jako zasadne, gdyż znajdujemy wiele podobieństw pomiędzy Iz 49 a listami Apostoła, by wspomnieć np. misję zanieśienia poganom zbawienia (Iz 49,6 i Ga 2,2) i troskę o skuteczność przepowiadania (Iz 49,4 i Ga 2,2; 4,11 oraz Flp 2,16 i 1 Kor 15,2.10.14)¹⁸. Zresztą należy podkreślić, że terminologia Nowego Testamentu, odnosząca się do uczniów Jezusa, jest podobna do tej ze Starego Testamentu, mówiącej o posłaniu prorockim¹⁹. Gdy Paweł wspomina fakt swego powołania, świadomie odwołuje się do fragmentów Starego Przymierza. Obecny w Ga 1,15–16 motyw powołania w łonie matki jest ewidentnym nawiązaniem, oprócz wspo-

¹⁶ W naszych rozważaniach na temat powodów odrzucenia Ewangelii podążamy za: B. Maggioni, *Paweł, Apostoł Chrystusa i sługa Ewangelii*, s. 28–29.

¹⁷ Por. P.W. Comfort, *Daremność, próżność, marność*, w: PSB, s. 142.

¹⁸ Punktem odniesienia dla tego zestawienia przedstawionych fragmentów były terminy *κενός* i *εἰκὴν*. Por. tamże.

¹⁹ Por. C.A. Evans, *Prorok, Paweł jako*, w: STP, s. 659.

mnianego już Iz 49,1, do Jr 1,5. Ponadto fragment z 1 Kor 9,16 może mieć swoje źródło w księgach prorockich (por. Iz 24,16; Jr 13,27; Oz 9,12), a swoje przynaglenie do głoszenia Ewangelii Apostoł opiera o słowa z Księgi Izajasza (Iz 52,7). Stąd jasno wynika, że Paweł całą swoją misję głoszenia Ewangelii pojmuje w kategoriach starotestamentalnych. Zarówno jego powołanie, jak i dalsze dzieje, wśród których jest także cierpienie (Rz 11,1), przypomina sytuację proroków (por. Jr 14,19)²⁰. Głoszenie poganom orędzia Ewangelii może się tylko pozornie kłócić z żydowską wizją zbawienia. Na początku trzeba przypomnieć, że w swym głoszeniu Ewangelii poganom Paweł nie negował możliwości zbawienia dla swego narodu. Nawet więcej, był przekonany, że Bóg nie odrzucił Izraela (por. Rz 11,1–4). Zasadność tej tezy opiera także na przykładach ksiąg prorockich: Eliasza (Rz 11,3–4; por. 1 Krl 19,10.18) i Izajaszowej Reszty (Rz 9,27–29; 11,5; por. Iz 1,9; 10,22)²¹. Stąd wynika, że Paweł nie zrywa relacji z judaizmem, lecz jest apostołem i prorokiem Izraela, który podobnie jak Eliaasz, czuje się osamotniony i zagrożony w posłaniu do wiarołomnego narodu, spośród którego za sprawą Boga wielu przyjmuje Chrystusa jako Mesjasza i przyjmuje chrzest²². Apostoł kieruje się do pogan nie tylko ze względu na owo odrzucenie przez Żydów, lecz dlatego, że widzi on w tym posłannictwie „katalizator” Reszty i konieczny wstęp do ostatecznego zbawienia całego Izraela²³. Podczas tego głoszenia nieustannie ma nadzieję pobudzenia braci do współzawodnictwa (por. Rz 11,13–14), gdyż to do nich przede wszystkim skierowane jest orędzie Ewangelii. Dla dokonania zbawienia Paweł chce zatem pozyskać Żydów i pogan z całego znanego świata (nawet z Hiszpanii, por. Rz 15,18–25). Paganie w tej wizji mają się przyczynić do zbawienia Izraela (por. Pwt 32,21)²⁴. Innymi słowy, Paweł głosi poganom Ewangelię, gdyż ma nadzieję, że w ten sposób spełni się obietnica zgromadzenia Reszty i zbawienia Izraela²⁵.

Zresztą już w 1 Kor 1,17 Paweł daje do zrozumienia, że jego pierwszorzędnym zadaniem jest głoszenie Ewangelii. W tym kontekście na pierwszy plan wysuwają się dwa, szczególnie często pojawiające się, czasowniki κηρύσσω i εὐαγγελίζω. Zazwyczaj ten pierwszy podkreśla samą czynność głoszenia, natomiast drugi

²⁰ Podobieństwa Pawłowego nauczania do fragmentów Starego Testamentu znajdują się jeszcze w Ga 1,6–9 z Pwt 13,1–18; 20,17–18, mając za wspólny mianownik przekleście ludzi odwołujących się do Boga. Opis doświadczenia powołania zawarty w Dz 26,16–17 łączy się z Jr 1,7–8; Ez 2,1–3, wobec sprzeciwu (1 Tes 2,2 i Jr 11,19) Apostoł oznajmia, że Bóg stwierdza przydatność do głoszenia 1 Tes 2,4 i Jr 11,20 (por. C.A. Evans, *Prorok, Paweł jako*, w: STP, s. 660).

²¹ Por. tamże.

²² Por. tamże. Szerzej o kwestii odnowienia Izraela pisze: J.M. Scott, *Odnowienie Izraela*, w: STP, s. 545–554.

²³ Por. tamże.

²⁴ Por. tamże.

²⁵ Należy jednak pamiętać, że to Bóg jest sprawcą chęci głoszenia Jego orędzia, por. R. Pindel, *Od ewangelizacji do wspólnoty. Komentarz do Pierwszego Listu do Koryntian*, Kraków 2000, s. 83.

odnosi się raczej do treści przesłania, lecz zdarzają się także i takie fragmenty, w których oba te wyrazy nachodzą na siebie²⁶. Tak więc trudno o wskazanie tu jakiejś ogólnej zasady stosowanej dla oddania pewnej treści. Zresztą wyróżnia się wiele jeszcze innych form przekazu związanych z kerygmatem²⁷ używanych przez Pawła²⁸. Z drugiej strony można zaobserwować pewien związek słowa εὐαγγελίζω z ideą obecną w Księdze Izajasza. W Iz 52,7 pojawia się idea Dobrej Nowiny o nadchodzącym boskim panowaniu nad światem, która staje się dla Pawła ważnym elementem przesłania o Jezusie²⁹.

W odróżnieniu od wybranych przez Jezusa podczas Jego ziemskiej misji apostołów Paweł staje wobec nowych wyzwań. Orędzie dawniej skierowane głównie do Żydów, zostaje zanesione do narodów pogańskich. Zmienia się też temat przepowiadania. Za życia Jezusa głoszone królestwo Boże, które było w Nim. W czasie popaschalnym Chrystus dalej pozostaje w centrum przepowiadania, tylko że nacisk położony jest na wyzwolenie dokonane przez Niego; na nowość w relacji Boga do człowieka. Pomimo, iż Apostoł dokonuje przełomu w głoszeniu Objawienia Bożego przez wielką skalę oraz przez odczytanie Objawienia Starego Testamentu i dzieła Jezusa w nowy sposób, jest świadomy, że nie jest właścicielem Ewangelii, lecz tylko jej sługą (por. Kol 1,23). Z tego faktu wynika taka wierność głoszonemu orędziu oraz podporządkowywanie mu wszystkiego, by nic nie stało na przeszkodzie w jego dotarciu do słuchaczy (por. 1 Kor 9,12). To uniżenie wynika także ze świadomości wybrania do przekazywania orędzia otrzymanego podczas objawienia (por. Dz 26,15–18). W ten sposób sama Ewangelia staje się niejako normą postępowania i źródłem praw i przywilejów. Paweł jest świadomy, że fakt głoszenia Ewangelii może być źródłem jego utrzymania (1 Kor 9,14), a z jej głoszeniem związane są dary i łaski potwierdzające autentyczność głosiciela (2 Kor 12,12; por. 1 Kor 9,2). Ta moc płynąca z głoszenia sprawiła, że podczas wizyty w Listrze okrzyknięto Pawła Hermesem, a Barnabę Zeusem, i chciano składać im ofiary (por. Dz 14,11–15). Orędzie Ewangelii nadaje nowy wymiar Prawu, którego wypełnieniem jest miłość (Rz 13,8.10). Ci, którzy weszli w relację z tą Ewangelią przez zaślubiny (por. Rz 15,18–19), tworzą społeczność opartą o prawo do wolności „ku” miłości. Orędzie chrześcijańskie jest oparte o miłość wychodzącą poza siebie, miłość do Boga i bliźniego (1 Kor 8,13; 10,32–33).

²⁶ Por. R.H. Mounce, *Głoszenie, kerygmat*, w: STP, s. 257.

²⁷ Słowo *kerygmat* jest synonimem głoszenia Dobrej Nowiny (por. A. Jankowski, *Kerygmat w Kościele apostołskim. Nowotestamentowa teologia głoszenia Słowa Bożego*, Czestochowa 1989, s. 7).

²⁸ W kontekście danej wspólnoty (*koinonia*) zarówno „nauczanie” (*didache*), „proroctwo” (*propheteia*), „moralna zachęta” (*paraenesis*), „zachęta zawarta w kerygmacie” (*paraklesis*) jak i „tradycja” (*paradosis*) nawzajem się przenikają i wchodzą ze sobą w różne relacje (por. R.H. Mounce, dz. cyt., s. 259).

²⁹ Por. A.B. Luter, *Ewangelia*, w: STP, s. 223.

Jak już wspomnieliśmy, głoszeniu Ewangelii, w Pawłowym przekonaniu, towarzyszą pewne korzyści. W 1 Kor 9, 4–6 Paweł odnosi się do pewnych przywilejów, z których korzystali inni apostołowie. Ich zakres zasadniczo odnosi się do pracy misyjnej, w której oprócz kwestii bycia utrzymywanym przez gminę (9,4), Apostoł przywołuje także możliwość posiadania przy sobie kobiety (w. 5) oraz pracy na własne utrzymanie (w. 6). W tej koncepcji prawa płynące z Ewangelii dotyczą warunków jej głoszenia i sposobu pracy głosiciela. Paweł ma prawo do „brania ze sobą” siostry, bycia utrzymywanym przez gminę, lecz ma także prawo do rezygnacji z tych przywilejów, jeżeli uzna, że w ten sposób łatwiej trafi do odbiorców (por. 9,18).

Po zebraniu tego wszystkiego, przed naszymi oczyma ukazuje się obraz głosiciela Ewangelii, który poświęca jej całe swoje życie i wszystkie siły. Jego starania nie pozostają w próżni, lecz mają swe źródło w objawieniu, którego doświadczył pod Damaszkiem. W swym przepowiadaniu do pogan czerpie ze skarbcza Starego Testamentu, nie rezygnując z troski o zbawienie swojego narodu. Wszystkie jego poczynania skierowane są ku idei zebrania pełni pogan i zgromadzenia ich w Kościele Chrystusa. Dzięki dobremu przygotowaniu potrafi dostosować swe orędzie do słuchaczy w ten sposób, by nie stawiać przeszkód Ewangelii. Znamienym staje się fakt rezygnacji Apostoła z praw, jakie daje mu Ewangelia i z jakich korzystają inni głosiciele, po to, aby jeszcze skuteczniej docierać do adresatów. Paweł jest człowiekiem, który do końca pozostaje wierny orędziu mu powierzonemu, przekazując je w pełni i prawdzie. Nie szuka przy tym własnej chwały, lecz chlubi się ze słabości, czyli z wielorakiej łaski działającej w nim. W tej świadomości bycia powiernikiem nie ogranicza się tylko do przekazu nienaruszonej treści, do wielu zabiegów ułatwiających przyjęcie Ewangelii, włącznie z rezygnacją z przywilejów i własnej chwały. Jest świadom, że nie od niego zależy wzrost i wytrwanie zarówno gmin, które założył, jak i konkretnych osób. Podobnie jak Dwunastu zawiera swoje dzieło modląc się za tych, których nawrócił i za tych, za których był w jakiś sposób odpowiedzialny, by poznali nadzieję, do której zostali wezwani, o umocnienie Duchem Świętym, dar głębszego poznania i by poznawali wolę Bożą i wiedli godne chrześcijańskie życie (Rz 1,8–10; Ef 1,15–19; 3,14–19; Flp 1,3–5.9–11; Kol 1,9–12; 2 Tm 1,3; Flm 4–6)³⁰.

CEL POSŁUGI APOSTOLSKIEJ

Pozostaje nam jeszcze zastanowić się nad celem posługi apostołowskiej, przede wszystkim w odniesieniu do jej odbiorców. Nie da się bowiem ująć zasadniczego punktu posługi apostoła bez jakichkolwiek odniesień do ludzi, którym głosi on

³⁰ Por. C.G. Kruse, *Posługa*, w : STP, s. 618–619.

Ewangelię. Rozpatrzenie relacji do słuchaczy pomoże nam w nakreśleniu pozostałych celów apostołatu. W tym miejscu należy przypomnieć spotkanie Pawła i zmarłego Jezusa spod Damaszku (por. Dz 26,16–18). Apostoł otrzymuje nakaz świadczenia o tym spotkaniu wśród synów Izraela, wśród królów i pogan. Zasadniczym polem działania apostołskiego byli ludzie różnych ras i kultur.

Stosunek ludzi do Apostoła był zasadniczo różnorodny. Niektórzy okazywali mu przychylność (por. Dz 26,31–32), inni chcieli jego śmierci (Dz 25,2–3). Część osób z nim się utożsamiała, znowu byli też i tacy, którzy mimo Pawłowych korzeni, odcinali się od niego (por. 1 Kor 3,4). Nie brakowało osób podszywających się pod apostołów, którzy przez swe fałszywe nauki sprowadzali ryzyko zniweczenia Pawłowego dzieła³¹. Natomiast podejście Apostoła do konkretnych osób przeniknięte jest całkowicie przeświadczeniem o obowiązku głoszenia Ewangelii. Zasadniczo Paweł słucha apostołów należących do grona Dwunastu. Ich postanowienia są dla niego i dla innych autorytatywne, stąd poszedł do nich dla potwierdzenia łączności z tymi, „którzy się cieszą powagą” i „są uważani za filary” (por. Ga 2,1–9). Z drugiej strony nic nie stoi mu na przeszkodzie, aby upomnieć Piotra, gdy ten zaczyna zachowywać się dwulicowo (por. Ga 2,11–12). Pokłócił się z Barnabą o Marka, po czym wziął Sylasa i poszedł w swoją stronę (por. Dz 15,38–39). Pomimo świadomości swych osiągnięć sytuuje siebie samego na końcu listy osób, którym ukazał się Chrystus (por. 1 Kor 15,8–9). Jeśli chodzi o fałszywych apostołów, to Paweł podejmuje z nimi polemikę z powodu ich fałszywych twierdzeń i zwodzenia chrześcijan (por. 2 Kor 11). Wobec tych fałszywych nauczycieli Apostoł broni prawdziwej nauki Chrystusa (por. Ga 1,8). Nie było też tak, że każdy inny głosiciel był traktowany przez Pawła podejrzliwym okiem. Przykładem takiego zachowania jest odniesienie się do Apollosa, przybyłego do Koryntu po Pawle, którego sam Apostoł traktuje z uznaniem, przypisując mu udział w swej misji (por. 1 Kor 3,5–6). Należy pamiętać, że wszystkie te starania i jakość relacji osadza się na Pawłowej trosce o założone Kościoły (por. 2 Kor 11,28). To misja powierzona mu przez Chrystusa i Jego miłość przynagla Apostoła do działania i nieustannej czujności, stania na straży (por. 2 Kor 5,14). Na horyzoncie apostołskich celów pojawia się zatem chęć zdobycia wszystkich dla Chrystusa. Nie wystarczy samo tylko głoszenie. Zdobywanie jest nieustannym procesem troski o założone wspólnoty, bez względu na to, kim są osoby znajdujące się w gminie (por. 1 Kor 9,20–23).

Realizując zamierzone cele Paweł głosi Ewangelię i zakłada kolejne gminy. Faktem jest to, że nie przebywał zbyt długo w konkretnej wspólnocie, gdyż miał poczucie misji do wykonania. Zasadniczym jego sposobem działania było założenie nowej gminy, w skład której wchodziły nawrócone osoby, po czym Paweł szedł dalej. Idea zgromadzenia „pełni pogan” sprawiała, że „podlewanie” zostawiał innym. Dla zdobycia „licznych” (por. 1 Kor 9,22) Apostoł staje się także ojcem

³¹ Por. P.W. Barnett, *Przeciwnicy Pawła*, w: STP, s. 669–670.

wielu wspólnot. Tę relację żywił do wspólnot w Koryncie (por. 1 Kor 4,15), w Filipi (por. Flp 2,22) oraz Tesalonice (por. 1 Tes 2,11)³².

Status „rodzica” sprawia, że Paweł czuje się odpowiedzialny za „wychowanie” swoich „dzieci”. Niejednokrotnie upominał członków wspólnot, którzy występowali przeciw niemu lub Ewangelii, którą głosił. Pojawia się w tym momencie problem właściwego sposobu postępowania czy też norm, którymi mieliby kierować się chrześcijanie, by nie zbłądzić. Odpowiedzią Apostoła jest podanie swojego własnego przykładu życia³³.

W 1 Kor 4,16 wezwanie do naśladowania, umieszczone zaraz po katalogu perystaz, przynosi zachętę do stania się głupim w oczach świata. Koryntianie myśleli, że osiągnęli już doskonałość i mają pełnię mocy (4,7–8). To wezwanie jest zarazem upomnieniem skierowanym do tych, którzy nie rozumieli prawdziwego znaczenia mocy i wolności chrześcijańskiej. Zapomnieli bowiem o krzyżu Chrystusa, podczas gdy dla Pawła jest to ważny punkt nauczania, którym naznacza kategorie mocy i wolności (1,23–24). Już na początku listu porusza kwestię osadzenia krzyża w swoim własnym życiu. Najtrudniejszą z nauk jest przesłanie, jakie wynika z tak pojętej mocy i wolności. Okazuje się, że prawdziwa moc i wolność ujawniają się w słabości (2 Kor 12,9). Zatem Koryntianie powinni naśladować Apostoła w trudach i cierpieniach, nie szukając jakiejś przemijającej chwały, lecz tej prawdziwej, płynącej z krzyża Chrystusa. Flp 3,17 jest szczególnym przykładem obrazującym wielkie oddanie Apostoła Chrystusowi. To, co kiedyś było dla niego wartościowe, w porównaniu z Chrystusem uważa za „śmieci” (Flp 3,7–8). Pragnienie Pawła dotyczy w zasadzie udziału w śmierci Pana, a przez nią i w Jego zmartwychwstaniu (3,10). Zachęta do naśladowania zorientowana jest więc na owo zmartwychwstanie. Paweł ma świadomość, że nie można osiągnąć chwały inaczej, jak przez cierpienia. W tym duchu przeżywa swoje udręki i tak uczy żyć innych. W kolejnym wierszu zamieszczona jest nawet przestroga, że jeżeli Filipianie nie zaangażują się w takie naśladowanie, połączone z bezinteresownością, grozi im, że będą wrogami krzyża Chrystusa (por. Flp 3,18–19). W 1 Tes 1,6 i 2,14 Paweł chce pokrzepić wiarę wspólnoty. Szczególną uwagę przykuwa pouczenie odnoszące się do trudnej sytuacji Tesaloniczan. Cierpienie, które staje się ich udziałem, podobnie jak we wspólnotach Judei, jest dowodem prawdziwości przyjętego orędzia. Zatem wierność Chrystusowi oznacza także mężne znoszenie wszystkich przeciwności. Z innej strony ukazuje nam dany problem 2 Tes 3,7–9. W tym przypadku Apostoł, wobec pojawiającego się w gmi-

³² Oprócz ogólnych metafor rodzicielskich Paweł wielokrotnie porównywał siebie do matki (1 Tes 2,7.8; por. Ga 4,19.20; 1 Kor 3,1–3) i ojca (w sposób szczególny chodzi o nawiązanie do przekonania, że syn powinien naśladować swego ojca, który to był odpowiedzialny za wychowanie swoich dzieci (por. 1 Kor 4,15.17; Kol 1,28) (por. P. Beasley-Murray, *Pasterz, Paweł jako*, w: STP, s. 573).

³³ Poniższe omówienie podąża za myślą zawartą u: S.E Fowl, *Naśladowanie Pawła/Chrystusa*, w: STP, s. 515–518.

nie niepokoju i zniechęcenia, zachęca do naśladowania siebie w pracowitości. Należy jednak zaznaczyć, że w tym naśladownictwie Paweł nie oczekuje od adresatów tego, że zaczną się zachowywać tak samo jak on, lecz chodzi mu bardziej o ukazanie pewnego stylu w dokonywaniu wyborów. Za taką interpretacją przemawia szczególnie sytuacja pierwszych chrześcijan pogańskiego pochodzenia, którzy niedawno przyjęli naukę i nie za bardzo wiedzą, w jaki sposób mają postępować. Paweł wychodzi im naprzeciw, przedstawiając jako model własny sposób działania. Takie naśladowanie określonego wzorca moralnego było zresztą czymś powszechnym w ówczesnym świecie.

Pawłowa misja, zapoczątkowana pod Damazkiem, pomimo swej nowości i odmienności od postępowania innych apostołów, została przez nich zatwierdzona (por. Ga 2,6–7). Skierowanie orędzia o Chrystusie zmartwychwstałym szybko przynosi konkretne owoce w postaci nawróconych z pogaństwa. Tak pojawia się pierwszy z celów apostołatu, którym jest głoszenie Ewangelii poganom i zakładanie gmin. Apostoł czuje się szczególnie związany ze wspólnotami założonymi przez siebie. Mocno przeżywa trudności, z jakimi zmagają się chrześcijanie w konkretnych miejscowościach. W tym kontekście troska o czystość wiary i prawidłowy rozwój poszczególnych gmin jest kolejnym z poszukiwanych celów. Aby rozwiązać powstałe wątpliwości, zachęca do naśladowania siebie. Okazuje się w ten sposób, że prawdziwa moc i wolność nie istnieją bez krzyża Chrystusa. Nie ma chwały Bożej bez cierpienia wpisanego także w życie samego Jezusa. Zresztą samo cierpienie staje się gwarantem prawdziwości przeżywanej wiary, a przeżywane w łączności z cierpieniem Chrystusa prowadzi do zmartwychwstania. Nie oznacza to jednak, że można spocząć na laurach i oddać się zgnuśnieniu, lecz właściwa postawa opiera się na czuwaniu i zachowywaniu orędzia, przy jednoczesnym wykonywaniu swych obowiązków i czynieniu dobra (por. 2 Tes 3,12–13).

Zasadniczy cel apostołatu – głoszenie Chrystusa – jest realizowany za pomocą przepowiadania, zakładania wspólnot i późniejszej troski o rozwijające się gminy. W tym nurcie nowego znaczenia nabiera fragment 1 Kor 9. Paweł chce wszystkich zaprowadzić do Zbawiciela (por. ww. 20–23). Powstanie gmin jest dowodem prawdziwości głoszonego orędzia i Pawłowego apostołstwa (por. ww. 1–2), a wszelkie zabiegi Apostoła, polegające na niestawianiu przeszkód Ewangelii (por. ww. 4–18), mają być zachętą dla Koryntian do rezygnacji z praw, gdyż są powodem zgorszenia innych braci (por. 8,9–13). To wszystko, co czyni Paweł, nie jest działaniem pustym czy też bezpodstawnym, lecz w mniemaniu samego Apostoła jest jak najbardziej właściwe (por. 9,26–27). Apostolska myśl jest więc wpisana w ogólne ukierunkowanie Pawła na głoszenie i zakładanie wspólnot oraz późniejszą troskę o nie. Tę myśl ubogaca fragment Flp 3,7–8. W centrum wszelkiego działania stoi sam Chrystus. Przestaje się liczyć przeszłość, dawne priorytety i główne założenia. On jest wszystkim, czego człowiek potrzebuje i do czego powinien dążyć.

PODSUMOWANIE

Chcąc podsumować omówione kwestie, zauważamy na początku, iż bardzo wyeksponowaną kwestią dotyczącą Pawłowego apostołatu jest, niejednokrotnie poddawana w wątpliwość, autentyczność jego misji. Św. Paweł świadom jest spotkania z Chrystusem, które zmienia całkowicie jego dotychczasowe życie. Ono, będąc łaską, jest gwarantem prawdziwości, którą potwierdzili inni Apostołowie. Z niego płynie gorliwość i w efekcie tak wielka rzesza założonych gmin – dodatkowy dowód prawdziwości misji. Ewangelia, którą Apostoł głosi, nie jest jego wymysłem, jest mu ona powierzona. On czuje się sługą Jahwe, który niesie Boże słowo, by zgromadzić Resztę. W tym celu jest gotów do wielu poświęceń, byleby nie stawiać przeszkód Ewangelii. Paweł ma świadomość, że nie można osiągnąć celu inaczej, jak przez krzyż. Nie w mądrości ludzkiej, lecz w mądrości krzyża. Dlatego często w wyszydzeniu i wśród zniewag nieustępliwie głosi Ewangelię, i zakłada kolejne gminy, by nie stać się nieużytecznym, by „osiągnąć wieniec chwały”.

Bibliografia

- Chamblin J. K., *Psychologia*, w: STP, s. 683.
Fitzmyer, J. A. *List do Rzymian*, w: KKB, s. 1305.
Grabner-Haider A., *Ciało*, w: *Praktyczny Słownik Biblijny*, red. A. Grabner-Haider, Warszawa 1994, s. 183–187.
Kobelski P. J., *List do Efezjan*, w: KKB, s. 1395.
Lambrecht J., *Second Corinthians*, w: SP, s. 28.
Murphy-O'Connor J., *2 List do Koryntian*, w: KKB, s. 1354.
Popowski R., *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu (PSB)*, Warszawa 2007.
Thompson M. B., *Cierpienie*, w: STP, s. 134.
Wild R. A., *1 List do Tymoteusza*, w: KKB, s. 1443.